



STOWARZYSZENIE OBRONA ZWIERZĄT
ul. 11 Listopada 29, 28-300 Jędrzejów
tel. 607-171-458, www.obrona-zwierzat.pl
KRS 0000292939 REGON 260199276 NIP 656-22-72-801
Alior Bank S. A. **75 2490 0005 0000 4500 7398 2092**

“Możemy człowieka ocenić po tym, jak traktuje zwierzęta” - Immanuel Kant (1724-1804)

Jędrzejów, 01.08.2012 r.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi

za pośrednictwem

Łódzkiego Wojewódzkiego

Lekarza Weterynarii w Łodzi

Skarga na postanowienie nr 2/2012 Łódzkiego Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii w Łodzi z dnia 26.07.2012 r.,

Stowarzyszenie Obrona Zwierząt, KRS 0000292939, organizacja pożytku publicznego, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, składa skargę na postanowienie nr 2/2012 Łódzkiego Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii w Łodzi z dnia 26.07.2012 r., utrzymujące w mocy zaskarżone zażaleniem postanowienie Powiatowego Lekarza Weterynarii w Łodzi z dnia 11.05.2012 r.

Uzasadnienie

Dnia 11.01.2012 r. Stowarzyszenie Obrona Zwierząt (zwane dalej: Stowarzyszeniem), na podstawie art. 31 § 1 pkt 1 kpa wystąpiło z żądaniem wszczęcia postępowania administracyjnego w sprawie wydania przez Powiatowego Lekarza Weterynarii w Łodzi (zwanego dalej: PLW) decyzji na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 11.03.2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (zwanej dalej: ustawą), o wstrzymaniu działalności zakładu na ul. Kosodrzewiny 56/2 w Łodzi, będącego siedzibą firmy „Hotel dla Zwierząt i Ptactwa Domowego”, prowadzonej przez Longina Siemińskiego. Jednocześnie Stowarzyszenie wnioskowało o dopuszczenie go do udziału w postępowaniu.

Postanowieniem znak: PIW-RP-025-5/12, z dnia 21.02.2012 r., PLW odmówił wszczęcia z urzędu postępowania administracyjnego w sprawie zakładu na ul. Kosodrzewiny 56/2 w Łodzi, będącego siedzibą firmy „Hotel dla Zwierząt i Ptactwa Domowego”, prowadzonej przez Longina Siemińskiego oraz dopuszczenia Stowarzyszenia do udziału w postępowaniu, argumentując to stosowaną konsekwentnie przez organy łódzkiej Inspekcji Weterynaryjnej konstrukcją „nadzoru na życzenie”. Dnia 05.03.2012 r. Stowarzyszenie zażaliło się na w/w postanowienie do Łódzkiego Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii w Łodzi (zwanego dalej: WLW), który postanowieniem nr 1/2012, z dnia 26.03.2012 r., uchylił w całości zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, zarzucając organowi I instancji uchybienia formalne, m. in. brak zbadania legitymacji czynnej Stowarzyszenia do inicjowania postępowania administracyjnego w trybie art. 31 § 1 kpa. WLW w swoim postanowieniu nie odniósł się w żaden sposób do merytorycznych zarzutów zawartych w zażaleniu Stowarzyszenia.

Kolejnym postanowieniem, znak: PIW-RP-025-5/12, z dnia 11.05.2012 r., PLW ponownie odmówił wszczęcia z urzędu postępowania administracyjnego w sprawie zakładu na ul. Kosodrzewiny 56/2 w Łodzi, będącego siedzibą firmy „Hotel dla Zwierząt i Ptactwa Domowego”, prowadzonej przez Longina Siemińskiego oraz dopuszczenia Stowarzyszenia do udziału w postępowaniu. Oprócz zastosowania się do wytycznych organu II instancji, dotyczących zbadania statutu, celów i interesu prawnego Stowarzyszenia w inicjowaniu postępowania administracyjnego, PLW nie dokonał żadnych nowych ustaleń dotyczących kwestii merytorycznych i powtórzył jedynie swoje rozważania na ten temat z poprzednio uchylonego postanowienia. Dnia 19.05.2012 r. Stowarzyszenie zażaliło się na w/w postanowienie do WLW, który po dwukrotnym przedłużaniu terminu do załatwienia sprawy, postanowieniem nr 2/2012, z dnia 26.07.2012 r., utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie. WLW ograniczył się do zacytowania argumentacji podniesionej już w obu postanowieniach PLW, nie wnosząc do rozważań żadnych nowych treści merytorycznych. Wobec tego skarżący ponownie uzasadnia jak poniżej:

1.

Zakład na ul. Kosodrzewiny od początku swego istnienia posiada wszelkie cechy schroniska dla bezdomnych zwierząt i faktycznie je stanowi, ponieważ przyjmuje i przetrzymuje zwierzęta bezdomne w ramach działalności ciągłej, zorganizowanej i zawodowej, świadcząc usługi z zakresu zadań publicznych dla wielu gmin (wg informacji publicznej uzyskanej z gmin, umowy na „hotelowanie” bezdomnych zwierząt podpisane z firmą Longina Siemińskiego „Hotel dla Zwierząt i Ptactwa Domowego”, z siedzibą w Łodzi, ul. Kosodrzewiny 56/2, posiadają aktualnie 103 gminy z 3 województw). Natomiast nazwa własna pod jaką prowadzona jest ta działalność jest jedynie przejawem inwencji twórczej przedsiębiorcy, przez co może być dowolna i nie ma znaczenia dla

formalnej kwalifikacji tej działalności. Nie ma również znaczenia dla sprawy, że do jesieni 2009 r. rodzinna firma Siemińskich zarejestrowana była na Mariolę Siemińską (żonę Longina Siemińskiego), a po jej śmierci przerejestrowana na Longina Siemińskiego. Nie miało to bowiem wpływu na nieprzerwaną ciągłość działania schroniska, a zwłaszcza na ciągłość umów z gminami o odpłatne przyjmowanie bezdomnych zwierząt.

Tymczasem zakład na ul. Kosodrzewiny, stanowiąc faktyczne schronisko, nie jest jako takie zgłoszony, zarejestrowany i nadzorowany - od chwili powstania, tj. od ok. 2003-2004 r. działa nielegalnie, bez wymaganego prawem zezwolenia udzielonego przez organ właściwej gminy (art. 7 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13.09.1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach), a ponadto bez wymaganego zgłoszenia do powiatowego lekarza weterynarii (art. 5 ust. 1 pkt 2 ustawy).

W związku z tym, że właściciel zakładu nigdy nie zgłosił go formalnie do nadzoru weterynaryjnego, organy Inspekcji Weterynaryjnej przez lata powstrzymywały się od stosowania wobec niego środków nadzoru właściwych dla schronisk dla zwierząt, uzasadniając to nazwą własną firmy („hotel”), lub prywatną własnością zakładu, tudzież trwającym postępowaniem o zatwierdzenie jako schroniska. Jednak działalność prowadzenia schronisk dla zwierząt (w rozumieniu art. 1 pkt 1 lit. j ustawy) nie wymaga zatwierdzenia w rozumieniu art. 6 ustawy. Nie można też zgodzić się z uzasadnianiem bierności organów Inspekcji tym, jakoby środki nadzoru, przewidziane w art. 8 ust. 1 ustawy, mogły być stosowane tylko wobec podmiotów zgłoszonych i/lub ujętych w rejestrze, o jakim mowa w art. 11 ustawy. Z treści art. 8 ust. 1 wynika bowiem wprost, że środki te stosuje się wobec wszelkiej „działalności nadzorowanej” w przedmiotowym jej rozumieniu, a nie wyłącznie do podmiotów ujętych w rejestrach, o jakich mowa w art. 11 ustawy. Przez lata wykonywania doraźnych kontroli zakładu na ul. Kosodrzewiny przez PLW, wielokrotnie występowała dokładnie ta sytuacja, o której mówi art. 8 ust. 1 ustawy, a mianowicie „przypadki stwierdzenia, że przy prowadzeniu działalności nadzorowanej, o której mowa w art. 1 pkt 1 lit. a–n, p lub w art. 4 ust. 3, są naruszone wymagania weterynaryjne określone dla tej działalności”.

W momencie zarejestrowania przez Powiatowego Lekarza Weterynarii w Sieradzu schroniska w Wojtyszkach, prowadzonego przez ten sam podmiot, tj. „Hotel dla Zwierząt i Ptactwa Domowego, Longin Siemiński”, pojawiła się kolejna interpretacja statusu zakładu w Łodzi przy ul. Kosodrzewiny. Zdaniem Powiatowego Lekarza Weterynarii w Sieradzu miał on być „miejscem czasowego przetrzymywania zwierząt”, wypełniającym część wstępnych funkcji schroniska, takich jak przyjmowanie zwierząt, profilaktyka, kwarantanna i ich rejestrowanie, a więc funkcji objętych przepisami o wymaganiach weterynaryjnych wobec schronisk. Taki status zakładu w Łodzi jest jednak nie do utrzymania z dwóch powodów:

1. Działalność schroniskowa firmy Longina Siemińskiego jest faktycznie podzielona na dwa zakłady, z których tylko jeden jest zarejestrowany, co czyni fikcyjnym nadzór nad obrotem zwierzętami. Tymczasem zakład w Łodzi jest samodzielny schroniskiem, o czym świadczy choćby fakt, że wedle danych z utylizacji w zakładzie w Łodzi śmierć poniosły 272 psy, tylko w okresie od września 2010 r. do września 2011 r., to jest w czasie pierwszego roku po udzieleniu zezwolenia firmie Siemińskiego na prowadzenie schroniska w Wojtyszkach, a więc niewiele mniej niż w tym samym czasie w schronisku w Wojtyszkach (430 psy).

2. Istnienie „miejsc przetrzymywania wylapanych zwierząt przed przewiezieniem do schroniska” przewiduje § 5 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 26.08.1998 r. w sprawie zasad i warunków wylapywania bezdomnych zwierząt. Miejsce takie nie jest schroniskiem i nie jest zaliczone do działalności nadzorowanej, tylko dlatego że jest bezpośrednio związane z wylapywaniem bezdomnych zwierząt z danej gminy i powinno być przedmiotem umowy między gminą a podmiotem wylapującym. Jednakże firma Longina Siemińskiego nie wylapuje bezdomnych zwierząt z terenu Miasta Łódź i nie istnieje umowa z Miastem Łódź, w której przewidziana była by w/w funkcja i taki status tego zakładu.

W dniu 23.12.2011 r. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Sieradzu podjęło decyzję znak: SKO. 401/1089/GO/11, o stwierdzeniu nieważności decyzji Wójta Gminy Brąszewice z dnia 07.09.2010 r., znak: G-7080/1/2009/2010, zezwalającej Longinowi Siemińskiemu na na prowadzenie działalności w zakresie wylapywania bezdomnych zwierząt z terenu Gminy Brąszewice oraz na prowadzenie schroniska dla bezdomnych zwierząt - z powodu wydania jej z rażącym naruszeniem prawa (m. in. z powodu braku określenia obszaru działalności schroniska). Dnia 23.05.2012 r. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Sieradzu wydało decyzję znak: SKO. 401/688/OC/12, w której za sprzeczny z prawem uznało zapis kolejnego zezwolenia udzielonego przedsiębiorcy Longinowi Siemińskiemu na prowadzenie schroniska w Wojtyszkach na obszarze całego kraju. Kolegium orzekło w tym zakresie merytorycznie i jako obszar działalności schroniska określiło teren gminy Brąszewice. Wobec powyższego, przyjmowanie do schroniska w Wojtyszkach (za pośrednictwem zakładu na ul. Kosodrzewiny) psów spoza gminy Brąszewice jest aktualnie nielegalne, co jest konsekwentnie ignorowane przez przedsiębiorcę Longina Siemińskiego.

W sprawie działalności zakładów w Łodzi i Wojtyszkach trwa postępowanie karne z zawiadomienia Stowarzyszenie Obrona Zwierząt o przestępstwa przeciwko ochronie zwierząt: nieuzasadnionego uśmiercania zwierząt oraz znęcania się nad nimi poprzez utrzymywanie ich w niewłaściwych warunkach bytowania (doniesienie z dnia 28.11.2011 r. skierowane do Prokuratury Rejonowej Łódź-Widzew w Łodzi).

2.

Osnową wniosku skarżącego z dnia 11.01.2012 r. była teza, iż środki nadzoru przewidziane przez art. 8 ust. 1 ustawy stosuje się wobec wszelkiej „działalności nadzorowanej” w przedmiotowym jej rozumieniu, a nie wyłącznie do podmiotów ujętych w rejestrze, o jakim mowa w art. 11 ustawy. Wobec tego za nietrafne uważa skarżący założenie organu I i II instancji, jakoby ustawa przewidywała sankcje jedynie wobec podmiotów, które wykonują daną działalność „legalnie”, tzn. poprawnie dokonały jej zgłoszenia i w wyniku tego zostały ujęte w odpowiednim rejestrze. Otóż w żadnym miejscu ustawa nie wskazuje, że nadzorem weterynaryjnym w jej trybie objęte są jedyne podmioty prowadzące działalność nadzorowaną i jednocześnie wpisane do rejestru o jakim mowa w art. 11 ustawy. Ustawa nie ustanawia tutaj koniunkcji, a więc wymogu spełnienia obu przesłanek naraz. Art. 8 ust. 1 ustawy stanowi wyraźnie, iż środki nadzoru powiatowy lekarz weterynarii podejmuje po stwierdzeniu, że naruszone są wymagania weterynaryjne przy prowadzeniu działalności nadzorowanej, o której mowa w art. 1 pkt 1 lit. a-n. Powołany artykuł ustawy nie wspomina o obowiązku zgłoszenia prowadzonej działalności do powiatowego lekarza weterynarii jako kryterium oceny jej charakteru. Wynika z tego, iż prowadzenie działalności nadzorowanej posiada ten walor nie dlatego, że podmiot, który ją prowadzi został wpisany do jakiegoś rejestru, ale dlatego, że sama działalność wyczerpuje znamiona określone szczegółowo i w sposób nie budzący wątpliwości w art. 1 ustawy. Tak więc każdy podmiot, który swoim działaniem wpisuje się w parametry określone w art. 1 ustawy prowadzi działalność nadzorowaną i na charakter tej działalności i jej kwalifikację nie ma wpływu żaden wpis lub jego brak do jakiegokolwiek rejestru. Ustawodawca nie zostawił tutaj miejsca na uznaniowość powiatowego lekarza weterynarii, ponieważ w art. 1 ustawy wystarczająco precyzyjnie zdefiniował enumeratywny katalog działalności nadzorowanych.

Owszem, w art. 11 ustawy zawarty jest obowiązek powiatowego lekarza weterynarii prowadzenia rejestru podmiotów prowadzących działalność nadzorowaną, ale nigdzie z ustawy nie wynika, iż brak danego podmiotu w owym rejestrze pozbawia działalność, którą on prowadzi waloru działalności nadzorowanej. Dzieje się tak dlatego, że wpis do rejestru, o którym mowa w art. 11 ustawy, nie jest konstytutywny dla określenia charakteru działalności jako nadzorowanej. Art. 5 ust 1 pkt 2 ustawy zezwala na podjęcie działalności nadzorowanej po uprzednim zgłoszeniu zamiaru jej prowadzenie, co bynajmniej nie oznacza, że prowadzenie jej jest fizycznie niemożliwe bez owego zgłoszenia. Taką wykładnię tego przepisu podkreśla przywoływany przez organ I i II instancji art. 85 ustawy, który penalizuje prowadzenie działalności nadzorowanej bez zawiadomienia w wymaganym terminie o zamiarze jej rozpoczęcia. Tak więc sam ustawodawca wprost stanowi, że możliwe jest faktyczne prowadzenie działalności nadzorowanej bez wymaganego zgłoszenia, a

przez to bez figurowania w rejestrze, o którym mowa w art. 11 ustawy. Jeżeli więc prowadzona działalność nie jest pozbawiona statusu nadzorowanej z powodu braku zgłoszenia i ujawnienia podmiotu, który ją realizuje w odpowiednim rejestrze, to należy stosować do niej wszelkie środki nadzoru, o których mówi ustawa w art. 8 i tego dotyczył wniosek skarżącego z dnia 11.01.2012 r.

3.

Organ I i II instancji najwyraźniej myli pojęcia i sankcje: karną i o charakterze administracyjnym. Art. 8 ustawy zapowiada sankcje administracyjne wobec każdego podmiotu prowadzącego działalność nadzorowaną i uchybiającego jej merytorycznym wymaganiom weterynaryjnym. Do takich merytorycznych wymagań weterynaryjnych dla prowadzenia schronisk dla zwierząt w żadnym razie nie należy obowiązek zgłoszenia do powiatowego lekarza weterynarii. Przynajmniej nic o tym nie wspomina rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 23.06.2004 r. w sprawie szczegółowych wymagań weterynaryjnych dla prowadzenia schronisk dla zwierząt, wydane na podstawie art. 10 ust.1 ustawy. A za złamanie tych wymagań ustawodawca przewidział sankcje administracyjne z art. 8 ustawy. Z kolei w art. 85 ustawy spenalizowane zostało uchybienie formalne prowadzonej działalności – brak zgłoszenia. Te dwa zakresy odpowiedzialności, wynikające z zupełnie innych przesłanek i podstaw prawnych są przez PLW i WLW od lat mylone, co skutkuje zaniechaniem wykonywania nadzoru w sytuacji przez prawo wymaganej.

4.

Ponadto, w ocenie skarżącego, nie do utrzymania jest dokonana przez organ I instancji i podtrzymywana przez organ II instancji wykładnia art. 9 ustawy, mającego rzekomo przesądzać o możliwości objęcia nadzorem weterynaryjnym jedynie podmiotów wpisanych do odpowiedniego rejestru. Przepis ten wskazuje sankcję administracyjną w postaci wydania decyzji zakazującej prowadzenia określonego rodzaju działalności nadzorowanej i skreślenia podmiotu z rejestru, o którym mowa w art. 11. Oczywiście jest jednak, iż wydanie zakazu prowadzenia działalności możliwe będzie wobec wszystkich podmiotów faktycznie prowadzących działalność nadzorowaną, a skreślenie z rejestru dotyczyć będzie tylko podmiotów zgłoszonych i wpisanych.

5.

Niezrozumiale jest dla skarżącego powoływanie się w tej sprawie przez organ I instancji na kontrole dokonywane w zakładzie Longina Siemińskiego w Łodzi, na ul. Kosodrzewiny 56/2. Wykonywane są one bowiem w trybie doraźnym, poza procedurą przewidzianą dla kontroli działalności nadzorowanej, a przez to nie badają one i nie rejestrują przepływu zwierząt. Są więc fasadowe i obliczone na stworzenie pozorów właściwego działania Inspekcji Weterynaryjnej.

Zakład na ul. Kosodrzewiny od początku swego istnienia posiada wszelkie cechy schroniska dla bezdomnych zwierząt i faktycznie je stanowi. Tymczasem uskuteczniana przez PLW konstrukcja „nadzoru na życzenie” powoduje, iż miejscowa Inspekcja Weterynaryjna od lat toleruje istnienie na swoim terenie średniej wielkości nielegalnego, niezarejestrowanego schroniska. Postępowanie takie pozwala „nie zauważać” przez Inspekcję notorycznego łamania ustawy o ochronie zwierząt, mającego miejsce w tym schronisku. PLW czynnie wspiera i maskuje ten proceder, ignorując ponadto, iż odbywa się on bez wymaganego prawem zezwolenia udzielonego przez Gminę Łódź, a wręcz wbrew Gminie, która jednoznacznie i na piśmie wyraziła swój brak akceptacji dla działalności zakładu na ul. Kosodrzewiny, jakkolwiek byłaby ona kwalifikowana. Domyślać się należy, że działania te służą wyłącznie interesom przedsiębiorcy Longina Siemińskiego i ukryciu nieznanego losu tysięcy bezdomnych zwierząt, jakie firma Siemińskich odpłatnie przyjęła od początku swojej działalności.

W związku z powyższym, mając na celu ukrócenie łamania prawa w schronisku przy ul. Kosodrzewiny w Łodzi, skarżący składa niniejszą skargę.

W załączniku:

-odpis KRS Stowarzyszenia

Do wiadomości:

- Główny Lekarz Weterynarii